Nr 433. **Kraków, Sroda 22 Września 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	36 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy", — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kurtiaskiego, Sukiennice. — Handel Kraischmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Roszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, direct. Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sprawy sejmowe.

(Telefonem.)

Demokracya polska a lewica.

Lwów. Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie klubu demokracyi polskiej pod przewodnictwem pos. Bandrowskiego. Omawiano przedłożony na ostatniem posiedzeniu lewicy projekt narodowej demokracyi, aby lewica składała się z dwóch samoistnych grup, to jest z demokracyi polskiej i narodowej demokracyi.

Uchwały, powzięte na wczorajszem posiedzeniu klubu demokracyi polskiej, będą przedłożone we czwartek na posiedzeniu lewicy sejmowej.

Obrady konserwatystów.

Lwów. Wczoraj rano obradowała komisya parlamentarna klubu prawicy z członkami komisyi wyborczej obozu konserwatywnego. Dyskusya miała charakter informacyjny dla tych członków partyi konserwatywnej, którzy należą do subkomitetu dla reformy wyborczej.

Po południu odbyły się w partyi konserwatywnej obrady nad własnym projektem reformy wyborczej.

Posiedzenia komisyj.

Lwów. Dziś o g. 9 rano odbędzie się posiedzenie komisyi petycyjnej, a o g. 4 po południu posiedzenie subkomitetu reformy wyborczej, posiedzenie komisyi górniczej i prawniczej. Jutro po południu odbędzie się posiedzenie komisyi szkolnej.

Rozdział referatów.

Lwów. Komisya gospodarstwa krajowego rozdzieliła referaty przedłożeń Wydziału krajowego w następujący sposób: o wędrownych nauczycielach rolnictwa otrzymał pos. Krzysztofowicz; o zakładach rolniczych w Dublanach pos. Wasung; o szkole rolniczej w Czernichowie pos. Vivien; o niższych szkołach rolniczych pos. Cielecki; o szkołach zimowych pos. Kurowiec; o szkole lasowej we Lwowie pos. Cipser; o sadownictwie pos. Brunicki; o kształceniu kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego pos. Antoni Theodorowicz; o hodowli bydła pos. Schnell; o podniesieniu mleczarstwa pos. Marszałkowicz; o hodowli drobiu pos. Cielecki; o krajowym składzie publicznym w Krakowie pos. Battaglia; o melioracyach pos. Gorayski; o udzielaniu pożyczek na drenowanie gruntów pos. Skwarko

Komisya reform agrarnych przydzieliła do referatu pos. Sapieże sprawozdanie Wydziału kraj. o włościach rentowych.

Jutrzejsze posiedzenie.

Lwów. Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia obejmuje 39 spraw, między innemi: sprawozdanie Wydziału kraj. o galic. Kasie Oszczędności, o petycyi nauczycieli i nauczycielek, wdów po nauczycielach i sierót, o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, o przyznanie emerytur i dodatków pięcioletnich, dalej w sprawie podania Rady pow. w Pilźnie o pożyczkę 150.000 K, o założenie w Czortkowie szkoły średniej polskiej, a w Kopyczyńcach ruskiej, w sprawie języka wykładowego w seminaryach naucz. i t. d. Nadto odbędą się wybory 3 członków i 2 zastępców Rady nadzorczej Banku kraj., oraz weryfikacya mandatów kilku nowo wybranych posłów.

Otwarcie Sejmu czeskiego.

Wczoraj po otwarciu sesyi Sejmu czeskiego rząd wniósł do Sejmu pięć przedłożeń, zdążających do zażegnania narodowego konfliktu w kraju.

W pierwszym rzędzie zajmie się Sejm sprawą zmiany statutu krajowego. Przedłożenie to stwarza godność drugiego zastępcy marszałka i zwiększa liczbę członków wydziału krajowego na 10. Cztery dalsze przedłożenia mają być dyskutowane dopiero po ukonstytuowaniu Sejmu.

Treść przedłożeń stanowi zasadnicza zmiana statutu krajowego, nowa sejmowa ordynacya wyborcza, ustawa o uregulowaniu używania języka przy władzach autonomicznych, wkońcu ustawa, dotycząca utworzenia reprezentacyj obwodowych.

Wedle noweli do statutu krajowego, liczba posłów sejmowych zwiększoną ma być z 242 na 334, przyczem nowe mandaty (92) rozdzielone być mają w następujący sposób: rektorzy obu politechnik otrzymają dwa głosy wirylne; 20 mandatów przypadnie miastom, 5 gminom wiejskim, 2 Izbom handlowo-przemysłowym. Dalej utworzonych zostanie 20 mandatów krajowej Radzie kultury (zastępstwo interesów rolniczych) i 43 mandatów ogólnej kuryi wyborczej. W przyszłości uchwały, dotyczące zmian statutu krajowego i regulaminu będą mogły być powzięte przy obecności najmniej 264 posłów większością dwóch trzecich; postanowienie to umożliwia grupom narodowym i przedstawicielom wielkiej własności zapobieżenie zamierzonym wbrew ich woli zmianom. Nowa sejmowa ordynacya wyborcza ma przedewszystkiem w podziale okręgów kuryi gmin wiejskich i kuryi powszechnej odpowiadać żądaniom co do narodowego rozgraniczenia, przeprowadzonym w swoim czasie za zgodą stronnictw w parlamentarnej ordynacyi wyborczej. Wielka własność niefideikomisowa wybiera w przyszłości w 7 okręgach. Mandaty (20) krajowej Rady kultury podzielone będą w ten sposób, że 13 posłów wybierać będzie sekcya czeska a 7 niemiecka. W kuryi powszechnej obowiązują tesame uprawnienia, co w parlamentarnej ordynacyi; osiadłość ma być jednoroczna.

Co do przedłożenia o autonomicznej ustawie językowej dla Czech, to opiera się ona w zasadzie na wyniku konferencyi zastępców obu narodowości z r. 1900. Gminy, powiaty i obwody mają mieć prawo ustanawiać swój język obrad i urzędowy. W Pradze mają być załatwiane sprawy w tym języku, w którym je wniesiono. — Odnosi się to także do tych gmin, w których według ostatniego spisu ludności przynajmniej jedna czwarta ludności przyznaje się do drugiego języka krajowego. Wydziały powiatowe i obwodowe będą jednak miały obowiązek w niektórych wypadkach porozumiewać się z narodowemi mniejszościami w ich języku, nawet, gdy one nie wynoszą jednej czwartej ludności. Specyalnie powołane być może do życia biuro tłomaczeń przy Wydziale krajowym. Wszystkie obwieszczenia tak w Pradze, jak i w dwujęzykowych gminach, powiatach i obwodach, mają być w obu językach ogłaszane. Co do Wydziału krajowego, dotychczasowy stan językowy uzyskać ma zatwierdzenie ustawowe.

Projekt utworzenia reprezentacyi obwodowej proponuje Sejm obwodowy i Wydział obwodowy, które będą podporządkowane Sejmowi krajowemu, tworząc stopień między nim i reprezentacyami powiatowemi i będą wybierane na 6 lat. Prezesa obwodowego zamianuje z pośród Sejmu obwodowego cesarz, a zastępcę prezesa wybierze ze swego łona Sejm obwodowy. Wydział obwodowy będzie się składał z 4, względnie 6 członków i 2, względnie 4 zastępców, a na czele jego będzie stał prezydent rządu obwodowego. Obwodom będą przekazane niemal wszystkie agendy zastępstw gminnych. Natomiast dla Wydziału krajowego będą zastrzeżone wszystkie czynności urzędowe odnośnie do Pragi i dwóch lub więcej obwodów i szereg spraw, odnoszących się do kultury krajowej.

Projekt ustanawia wreszcie dla mieszano-językowych obwodów zastępstwo obu narodowości w Sejmie i Wydziale obwodowym i normuje ukwalifikowane głosowanie przy uchwałach Sejmu obwodowego w sprawie użycia zasobów obwodu na cele kulturne lub gospodarcze.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Praga, 22 września.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu marszałek Lobkowitz po otwarciu sesyi wezwał posłów do ukonstytuowania kuryi i do wyboru komisyi weryfikacyjnej.

Pos. Pacher imieniem niemieckich posłów oświadczył, że posłowie niemieccy zgodnie z uchwałą pełnego zgromadzenia, w ukonstytuowaniu kuryi nie wezmą udziału.

Na tem marszałek zamknął posiedzenie oświadczając, że terminu najbliższego posiedzenia nie może ustanowić. Następne posiedzenie będzie w drodze pisemnej podane do wiadomości.

Praga. Po plenarnem posiedzeniu Sejmu zebrały się kurye i ukonstytuowały się, co odbyło się bez udziału Niemców.

Praga. Przy ukonstytuowaniu się kuryj z gmin wiejskich przyszło do gwałtownego starcia między radykałami czeskimi a Młodoczechami i szlachtą konserwatywną. Ponieważ Niemcy absentowali się, radykali czescy żądali, aby przy wyborze nie uwzględniono ich. Po gwałtownej jednak dyskusyi wybrano odpowiednią ilość Niemców. Nie wynika jednak z tego, jakoby sytuacya się polepszyła, przeciwnie, powszechnie z wielką wątpliwością wyrażają się o najbliższej przyszłości Sejmu i nie brak głosów, które zapowiadają, że może następne posiedzenie się nie odbędzie.

Przedłożenia rządowe.

Praga. Według projektu rządowego, skład Sejmu czeskiego pod względem narodowościowym byłby w przyszłości następujący:

Z wirylistów: 6 Czechów a 2 Niemców. Z 70 mandatów wielkiej własności 21 wierno-konstytucyjnych (niemieckich) i 49 konserwatywnych, których zaliczyć można do Czechów; z 92 mandatów miejskich 28 byłoby niemieckich, a 64 czeskich; z 17 mandatów Izb handlowych 8 niemieckich a 9 czeskich; z 20 mandatów Rady dla kultury krajowej 7 niemieckich a 13 czeskich; z 84 mandatów wiejskich 41 niemieckich a 43 czeskich; z 43 mandatów kuryi powszechnej 18 niemieckich a 25 czeskich. Ogółem zatem Sejm liczyłby 125 Niemców i 209 Czechów. Obecnie stosunek ten przedstawia się 90:152.

Praga. Wobec wniesionych wczoraj projektów rządowych, oświadczają Czesi, że przedłożenia te nie nadają się do dyskusyi.

Konferencya przywódców klubów.

Praga. Wczoraj o godz. 2 po południu odbyła się konferencya przewodniczących klubów i — jak było do przewidzenia — nie przyniosła żadnego wyjaśnienia, gdyż przywódcy zaproponowali przydzielenie spraw do rozpatrzenia klubom. Następne posiedzenie przywódców odbędzie się we czwartek, a od jego wyniku zależeć będzie, czy na piątek zostanie zwołane posiedzenie Sejmu, czy nie.

O reformę wyborczą.

Praga. W budynku sejmowym zjawiła się wczoraj deputacya socyalnych demokratów, aby wręczyć petycyę 200 gmin w Czechach w sprawie zaprowadzenia równego, powszechnego, bezpośredniego prawa głosowania do Sejmu.

Praga. Na przemówienie deputacyi o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania do Sejmu, odpowiedział marszałek ks. Lobkovitz: „Jeżeli Bóg pozwoli, że Sejm będzie pracować, ja z pewnością reformie w poprzek nie stanę, ale rodzaj reformy zależy od Sejmu.

Namiestnik hr. Coudenhove wskazał na przedłożenie rządowe, które jakkolwiek nie zupełnie odpowiada żądaniom petentów, jednak daje możność stawiania w samym Sejmie daleko idących żądań.

Możliwość rozwiązania Sejmu.

Praga. W kołach radykałów czeskich liczą się bardzo poważnie z rozwiązaniem Sejmu. Komitet wykonawczy tego stronnictwa całe posiedzenie poświęcił rozważaniu szans nowych wyborów.

Sejmy krajowe.

(Telegr. Biuro koresp.).

Sejm morawski.

Berno. Wczorajsze posiedzenie Sejmu otwarł marszałek odczytaniem w czeskim języku patentu, zwołującego Sejm. Następnie tłomacz odczytał ten sam tekst w języku niemieckim.

Pos. Kopf przerywa: Marszałek musi sam to po niemiecku przeczytać.

Gdy następnie marszałek, wygłosiwszy przemowę, zarządził odczytanie przysięgi dla zaprzysiężenia nowych posłów, przyszło do żywej kontrowersyi między prawicą a lewicą. Marszałek ciągle dzwonił i prosił o przestrzeganie godności Izby. Na lewicy wołano: „Posiedzenie ma być także w języku niemieckim otwarte, marszałek powinien przestrzegać równouprawnienia".

Następnie odczytano formułę przysięgi. Marszałek wywołał nowego posła Brassa po czesku, ten odpowiedział: Proszę najprzód Sejm otworzyć w języku niemieckim. (Okrzyki: „Heil!").

Marszałek oświadczył, że zaszło nieporozumienie: był słaby i ponieważ nie mógł, jak zwykle, osobiście w obu językach krajowych przeczytać patentu, prosił tłomacza, aby wypowiedziane przez niego słowa tekstu powtórzył w drugim języku krajowym. Następnie marszałek odczytał patent cesarski w języku niemieckim (oklaski na lewicy), poczem nowo wybrani posłowie złożyli przyrzeczenia.

Następne posiedzenie dziś przed południem.

Sejm górno-austryacki.

Linc. Wczoraj odbyło się I posiedzenie I sesyi Sejmu wybranego na podstawie nowej ordynacyi wyborczej. Między wpływami znajduje się wniosek w sprawie ustanowienia niemieckiego języka nauki w szkołach Górnej Austryi i języka niemieckiego urzędowego w urzędowych stosunkach władz autonomicznych w Górnej Austryi. Następne posiedzenie 24 b. m.

Sejm styryjski.

Grac. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu z powodu interpelacyi, wniesionej w języku słowieńskim przez posłów katolicko-słowieńskich, przyszło do ostrych scysyj i wielkich hałasów.

Podczas odczytywania wpływu marszałek hr. Athems oświadczył, że wniesiono interpelacyę w języku słowieńskim, że więc kazał sporządzić autoryzowane niemieckie tłomaczenie interpelacyi, a interpelanta pos. Verstotseka prosi, aby interpelacyę swoją sam w języku słowieńskim odczytał. Następnie polecił marszałek odczytać niemiecki protokoł sekretarzowi Izby.

Pos. Verstotsek oświadczył gotowość odczytania interpelacyi, złożył jednakże imieniem swojem i swoich towarzyszy oświadczenie, że nie zawsze będą mogli odczytywać sami wniesione przez się interpelacye, ponieważ jestto rzeczą sekretarza Izby, a nie posłów. (Okrzyki na ławach słowieńskich: Tak jest. Protesty ze strony Niemców). Mowca zaznaczył, że język słowieński jest drugim językiem krajowym, musi więc być w Sejmie uwzględniony, prosi zatem marszałka, aby dbał o to, aby na przyszłość postępowano w tej mierze w sposób, któryby zadowolnił Słowieńców. (Ponowne protesty ze strony Niemców).

Gdy pos. Verstotsek rozpoczął odczytywać swą interpelacyę, na ławach Niemców odezwały się protesty i śmiechy, przeciw czemu zaprotestowali znowu posłowie słowieńscy. Marszałek kilkakrotnie daremnie dzwonił, jednakże Niemcy nie zaprzestali okrzyków i śmiechów.

Marszałek hr. Athems oświadczył, że odczytanie interpelacyi słowieńskiej opiera się na zwyczaju istniejącym już dawno w Izbie. Mianowicie w r. 1890 wniesiono także słowieńską interpelacyę, którą odczytał sam interpelant, a sekretarz odczytał jej niemieckie tłomaczenie. Marszałek prosi więc posłów, aby przestrzegali zwyczaju.

Wielka wrzawa powstała, gdy pos. Kukovec (lib. Słowieniec) zawołał do Niemców: Musicie się panowie przyzwyczaić do nieniemieckiego języka w Sejmie.

Pos. Bastian woła: Doczekacie się burzy. U nas językiem obrad jest język niemiecki.

Pos. Korosec: My upominamy się tylko o nasze prawa narodowe.

Wśród wielkiej wrzawy pos. Verstotsek ukończył odczytanie interpelacyi, dotyczącej wywieszenia chorągwi na budynku Wydziału kraj. w dniu 6 czerwca b. r., kiedy odbywała się w Gracu uroczystość wszechniemieckiego związku Südmark.

Marszałek hr. Athems odpowiedział, że działał w tym wypadku w myśl życzenia większości Sejmu. Chodziło o uroczystość związku, który jest subwencyonowany przez Sejm. Marszałek nie miał zamiaru obrażać tem kogokolwiek i nie można się w tem dopatrzeć demonstracyi przeciw słowieńskiej ludności w Styryi. Takiej demonstracyi nie zamierzano.

Na końcu posiedzenia odczytano wnioski i interpelacye, wśród których znajduje się wniosek soc.-demokratów, według którego Sejm ma wezwać rząd i parlament, aby projekt ubezpieczenia społecznego został najszybciej załatwiony.

Celowiec. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu.

Przesilenie węgierskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi z węgierskiej strony, że sytuacyę uważają za cokolwiek korzystniejszą. Osobistości, które rozmawiały z Wekerlem, odniosły wrażenie, że w Wiedniu i Budapeszcie sprawa lepiej stoi. Przypuszczenie to opiera się zresztą na faktach, bo faktem jest, że Kossuth zgodził się nie czynić trudności na wypadek, gdyby projekt Wekerlego i Andrassego został przez koronę akceptowany. Dalszą oznaką polepszenia sytuacyi jest także i to, że po audyencyi dr Wekerle zapowiedział dalszą akcyę pośredniczącą.

Audyencya Wekerlego.

Budapeszt. Węgierskie biuro kor. donosi: Prezydent ministrów dr Wekerle został o godz. 11 przez monarchę przyjęty w zamku na audyencyi. Posłuchanie trwało 3 kwadranse. — Rozstrzygnięcie nie nastąpiło.

Kanclerz niemiecki w Wiedniu.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. Cesarz nadał kanclerzowi niemiec. Bethman-Holwegowi wielki krzyż orderu Szczepana i wręczył mu osobiście to odznaczenie.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem hr. Aehrenthal wydał na cześć kanclerza obiad, w którym wziął udział niemiecki ambasador, poseł bawarski, obaj prezydenci ministrów: bar. Bienerth i dr Wekerle, wspólni ministrowie i minister skarbu Biliński, członkowie ambasady niemieckiej i wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Kanclerz państwa Bethman-Hollweg dzisiaj wyjeżdża z Wiednia i udaje się na zaproszenie ks. regenta bawarskiego na kilka tygodni na polowanie do bawarskiego rewiru dworskiego.

Konferencya Aerenthala z kanclerzem.

Wiedeń. Niemiecki kanclerz państwa Bethman-Hollweg przyjął wczoraj o godz. 4 po południu odwiedziny hr. Aerenthala. Obaj mężowie stanu odbyli konferencyę, która trwała do godz. $\frac{1}{2}$6 wieczorem.

Komunikat urzędowy.

Wiedeń. B. kor. donosi: Na kilkakrotnych konferencyach ministra spraw zagranicznych hr. Aerenthala z kanclerzem państwa niemieckiego Bethmanem-Hollwegiem omówiono kwestye, które dla polityki zagranicznej obu cesarstw środkowej Europy tworzą przedmiot specyalnej wagi. Nie trzeba powtarzać tego, że **podstawę ich europejskiej polityki stanowić będzie nadal wzajemny stosunek sojuszowy**, jak nie mniej **także stosunek do Włoch niezłomnie.** — Stwierdzono przytem, że Austro-Węgry i Niemcy starają się utrzymać „status quo" na bliskim wschodzie, oraz że oba te państwa spodziewają się po nowym rządzie w Konstantynopolu trwałego skonsolidowania stosunków w Turcyi. Dla obu rządów i nadal mają znaczenie powody, dla których zachowują one rezerwę w kwestyi kreteńskiej i przesilenia w Grecyi, ceniąc także przyjacielski współudział Włoch w tem stanowisku. Obaj mężowie stanu mogli wyrazić zapatrywanie, że stosunki Niemiec i Austro-Węgier do wszystkich mocarstw są normalne i przyjazne. Ponieważ tak koniecznej jedności między oboma mocarstwami nic nie grozi z żadnej strony, p. Bethman-Hollweg i hr. Aerenthal mają wszelki powód do patrzenia z ufnością na dalsze ukształtowanie się stosunków.

Telegramy

z dnia 22 września.

Wiedeń. Minister hr. Stürgkh został wczoraj przed południem przyjęty u cesarza na specyalnej audyencyi.

Haga. Nowa sesya Stanów generalnych została otwarta mową tronową, odczytaną przez ministra spraw wewnętrznych, gdyż królowej jej obowiązki macierzyńskie nie pozwoliły zjawić się osobiście w Izbie.

Nowi członkowie Izby panów.

Praga. „Union" donosi, że przed zebraniem się sesyi Rady państwa nastąpi powołanie licznych członków do Izby panów, podobno aż 19.

Medal pamiątkowy aneksyjny.

Wiedeń. Jak słychać, na pamiątkę aneksyi Bośni i Hercegowiny ma być wybity medal pamiątkowy, który noszony będzie na czarno-żółtej wstążce. Medal ten mają otrzymać wszyscy państwowi i krajowi urzędnicy, pełniący służbę w krajach anektowanych, oraz żołnierze, stacyonowani tamże w czasie przesilenia aneksyjnego.

Zjazd socyalistów niemieckich z Austryi.

Liberzec. Na wczorajszem posiedzeniu zjazdu niemiecko-austryackiej socyalnej demokracyi obradowano nad czynnością socyalno-demokratycznego stronnictwa w Radzie państwa, w sejmach i zastępstwach gmin. Wniosek w sprawie wyrażenia frakcyi socyalno-demokratycznej w Radzie państwa podziękowania i zaufania został jednogłośnie przyjęty, tak samo wniosek pos. dra Adlera, w którym zjazd zgodnie z uchwałą praskiego zjazdu czeskich socyalnych demokratów domaga się jako rzeczy koniecznej rozwinięcia uchwalonego w Bernie programu narodowościowego i wzywa zastępstwo partyi, aby pertraktowało z niemieckiemi partyami socyalnych demokratów w sprawie rozwinięcia wspólnego programu narodowościowego. Powzięto także szereg uchwał, wzywających frakcyę do występowania w duchu reformy ustawy prasowej i o stowarzyszeniach.

Na wczorajszych obradach poruszono także sprawę upaństwowienia obrotu wodami mineralnemi i uproszono frakcyę, aby zwróciła uwagę na popieranie opieki nad pomieszkaniami.

Cesarz Wilhelm na manewrach szwajcarskich.

Berlin. „Tägl. Rundschau" donosi z Berna Szwajcarskiego, że w Radzie związkowej omawiano życzenie cesarza Wilhelma wzięcia udziału w manewrach szwajcarskich i stwierdzono, że w jakikolwiek sposób trzeba temu życzeniu zadośćuczynić.

Zaręczyny króla portugalskiego.

Lizbona. Według dzienników zaręczyny króla Manuela z księżną Tife podane będą oficyalnie w Anglii do wiadomości w dniu urodzin króla Manuela.

Zwalczanie band macedońskich.

Konstantynopol. Według projektu o ściganiu band w Macedonii, którylo projekt w Izbie w ostatniej sesyi nie mógł być złożonym, a obecnie ma być zastosowany w drodze administracyjnej, powiedzianem jest, że aż do utworzenia specyalnych batalionów żandarmeryi, ściganie band będzie poruczone specyalnym batalionom „nizamów". Karze śmierci podlegają wszyscy, którzy stawiają czynny opór, dalej wszyscy czynni bryganci i ci, którzy tworzą komitety dla wykonywania mordów i podpaleń. — Wyroki będą wydawane przez sądy wojenne i natychmiast na rozporządzenie walego wykonywane.

Salonika. Kilku byłych przywódców band bułgarskich miało się przedostać z Bułgaryi i zaczęto organizować nowe bandy dla operacyi przeciw Młodoturkom i stronnictwu Sandańskiego. Słychać, że wydano zarządzenia z tego powodu i ewentualnie ludność turecka po wsiach zostanie uzbrojoną.

Kongres młodoturecki.

Salonika. Zapowiedziany na dzień 19 b, m. kongres młodoturecki nie został jeszcze otwarty, ponieważ nie zebrało się jeszcze plenum 32 delegatów. Wszyscy delegaci mają złożyć przysięgę, że dochowają tajemnicy o przebiegu obrad i uchwałach.

Albańskie postulaty kulturne.

Salonika. Albański kongres naukowy w El Bassan powziął szereg uchwał, które zmierzają do tego, aby Albańczykom zapewniono prawo nauki w ich języku. Chodzi o utworzenie seminaryum nauczycielskiego i o stworzenie subwencyonowanych szkół albańskich.

Pożyczka bułgarska.

Sofia. Bułgarski minister skarbu wyjechał do Paryża i Londynu celem zaciągnięcia nowej pożyczki.

Hiszpania w Maroku.

Paryż. Dziennik „Matin" ogłasza następujące oświadczenie: O zamiarach wojennych Hiszpanii obiegają rozmaite pogłoski. Możemy zapewnić, że minister Pichon otrzymał od rządu w Madrycie urzędowe oświadczenie, iż operacye, jakie Hiszpanie przedsięwzięli w Maroku, mają na celu poskromienie szczepów, i wojska będą cofnięte, gdy wypełnią ten cel.

Madryt. Urzędownie donoszą z Melilli pod datą 20 b. m.: Kolumna, operująca na zachodzie, zajęła wczoraj miejscowość Jatel i Taxdir Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty.

Cook i Peary.

W zatargu o sławę, względnie o pierwszeństwo odkrycia bieguna północnego, należy się spodziewać w najbliższych dniach poważniejszego, a może nawet rozstrzygającego zwrotu, a to ze względu na konfrontacyę obu przeciwników. — Jak wiadomo, Cook i Peary wyruszyli do Ameryki, Cook na szwedzkim parowcu „Oskar II", Peary na okręcie „Roosevelt" i obaj staną na miejscu prawie równocześnie. Ich zetknięcie osobiste i porównanie ich spostrzeżeń, poczynionych w drodze, rzuci krytyczne światło na cały spór.

Coock, który od początku zatargu z Pearym występował tylko obronnie, wezwał Pearego do udowodnienia swoich zarzutów, a obecnie w drodze do Ameryki, depeszą bez drutu, wysłaną z okrętu,

wezwał go ponownie, aby dostarczył dowodów na swe twierdzenia i aby kompetentnym uczonym przedłożył swe zapiski i szkice dla porównania ich z notatkami Cooka.

Tymczasem Peary — jak się zdaje — zaczyna się cofać. Wskazuje na to depesza, którą nadesłał z Battle Harbour do nowojorskiego pisma „Sun", a w której oświadcza:

„Także inne wyprawy mogły dotrzeć do bieguna innemi drogami, a ja mogłem o tem wcale nie wiedzieć".

Ton tej depeszy jest zasadniczo różny od agresywnego dotychczas tonu wszystkich depesz i wystąpień Pearego przeciw Cookowi, to też ogólnie owo tak lojalne jego oświadczenie uważają za początek odwrotu.

(*Teleg. „Nowej Reformy"*.)

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Nowego Jorku: Dziwnym zbiegiem okoliczności, na okręcie „Roosevelt", na którym Peary odbył wyprawę do bieguna, znalazł się świadek dowodowy dla relacyj Cooka. Jestto sternik okrętowy Murphy, który wraz z pomocnikiem kucharskim, Wiliamem Pritchard, pozostał podczas wyprawy Pearego w Annotok, aby pilnował tam składów żywności, założonych przez Cooka, którego Peary uważał tedy za zaginionego. Murphy zeznaje, że Cook w powrocie od bieguna do Annotok opowiadał mu wyczerpująco o przebiegu swej ekspedycyi do bieguna, zwłaszcza o marszach ostatnich dni przed dotarciem do celu, oraz podał dokładne relacye o drodze, którą przebył.

Cook w Ameryce.

Nowy Jork. Dr Cook przybył na parowcu „Grande Republique" do Brooklinu, gdzie go przyjęto owacyjnie. Miasto jest udekorowane. Cook oświadczył, że niebawem odda wszystkie swe spostrzeżenia światu naukowemu do wyrażenia opinii.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 22 września.

Kalendarzyk kościelny: Tomasza z Will. b. i Maur.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 28, zachód o godz. 5 m. 38; długość dnia godzin 12 min. 10.

Teatr miejski w Krakowie: „Zemsta".
Teatr ludowy: „Posłaniec Nr. 6666".
Posiedzenie wydziału Tow. tatrzańskiego o godz. 5 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Kordyan".

Koncert Hubermana odbędzie się dnia 17 października w sali Sokoła krakowskiego. Bronisław Huberman był pierwszym artystą, któremu pozwolono w ubiegłym roku grać w Genui na skrzypcach Paganiniego na dochód ofiar trzęsienia ziemi w Messynie. Zachwyt Genueńczyków nad grą jego dochodził do zenitu i owacyom nie było końca. Mieszkańcy Krakowa tylko raz będą mieli sposobność usłyszeć mistrza w październiku, albowiem Huberman został angażowany na olbrzymie tournée do Rosyi, Kairu i Ameryki. Bilety na koncert sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Brak dozoru nad dziećmi przysporzył w dniu wczorajszym Towarzystwu ratunkowemu nie mało roboty. Pogotowie interweniowało wczoraj po południu aż pięć razy w samych wypadkach z dziećmi. Na plantach koło Drobnera koło godz. 4 po poł. wielkie zbiegowisko wywołał 11-letni Józef Leśniowski, który wspinając się na wózek, włożył nieostrożnie nogę między szprychy i te zdarły mu cały paznokieć. Chłopiec z bólu zemdlał; wezwane na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe po opatrzeniu przewiozło go do domu. — Drugi wypadek miał miejsce w kamienicy pod l. 66 przy ul. Grodzkiej. Tu spadł ze schodów 4-letni Zygmunt Stein, zdarł sobie skórę z twarzy i przeciął dolną wargę. Matka rannego przyniosła ojciec na stacyę ratunkową, gdzie go opatrzono. Następnie około godz. 6 po poł. wyruszyło pogotowie na ul. Józefa, gdzie 8-letni Dawid Pflanzer wspinając się na wózek dorożkarski, wpadł pod koła, które przeszły mu przez lewą nogę, zadając jednak tylko powierzchowne obrażenia. Potłuczonego opatrzono. Dalej opatrzono 5-letniego Stanisława K., który w domu rodziców, nie dozorowany przez nikogo, spadłszy ze stołka, odniósł dotkliwą ranę na czole. Wreszcie wyruszyło pogotowie na ul. Blich, gdzie 2-letnia dziewczynka nie dozorowana wypadła z wózka, na szczęście bez skutków upadku.

Pokąsany przez psa. Wczoraj około godz. 4 po południu na ulicy Długiej w pobliżu ulicy Pędzichów jakiś pies dotkliwie pokąsał funkcyonaryusza kolejowego p. Stanisława Setkowicza, który stanął w obronie kilkuletniej dziewczynki, napadniętej przez złośliwe zwierzę. Pies na widok obrońcy dziecka rzucił się na p. S., kąsając go dotkliwie po rękach i nogach. Z trudem zaledwie zdołał się napadnięty od kłów psa oswobodzić. Odniósł on kilka dotkliwych ran na obu rękach i nogach i zgłosił się na stacyę ratunkową, gdzie rany opatrzono. Pies ów towarzyszył jakiemuś żołnierzowi, który po wypadku, wobec oburzenia licznie zgromadzonej publiczności, umknął do koszar arc. Rudolfa. Stwierdzono, iż złośliwy pies jest własnością porucznika trenu p. Maternowskiego.

Morderstwo za 10 koron. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj skończyła się przed sądem przysięgłych dwudniowa rozprawa przeciw 23-letniemu wyrobnikowi z Putiatycz, nazwiskiem Hryńko Przyszlak, oskarżonemu o spełnienie morderstwa na 12-letnim chłopcu, któremu zrabował 10 koron. Sprawa przedstawia się następująco: W dniu 23 kwietnia b. r. Iwan Dołhun, gospodarz z Putiatycz, wysłał 12-letniego swego syna Józefa, na pocztę do Sądowej Wiszni po odbiór 10 koron. Kiedy chłopak wracał do domu, napadł na niego Hryńko Przyszlak, powalił go na ziemię, a następnie udusił rękami. Aby upozorować samobójstwo chłopaka, Przyszlak zdjął z niego pasek i już trupa powiesił na jednem z drzew. — W kilka dni później znaleziono trupa, a sekcya wykazała, że Dołhuna zaduszono, a później dopiero nieżywego już powieszono. Liczne nagromadzone poszlaki zwróciły się przeciw Przyszlakowi, niepewnemu indywiduum, który tułał się po całym świecie a żył z niepewnego źródła dochodów.

Przyszlak, który przedwczoraj stanął przed sądem, oskarżony o morderstwo rabunkowe, zapierał się zarzuconego czynu, nie mógł jednak zbić zgromadzonych przeciw niemu poszlak. Przesłuchani przedwczoraj i wczoraj liczni świadkowie, aczkolwiek nie widzieli spełnienia zbrodni, zeznawali przeciw oskarżonemu bardzo obciążające szczegóły. Ława przysięgłych 10 głosami zatwierdziła pytanie co do zbrodni morderstwa, a trybunał skazał Przyszlaka na karę śmierci przez powieszenie. — Skazany zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Defraudacya w urzędzie podatkowym. Z Tarnopola telegrafują nam: W miejscowości Nowe Sioło aresztowano poborcę podatkowego Kazimierza Lubomirskiego i oficyała podatkowego Józefa Hawrowskiego pod zarzutem popełnienia sprzeniewierzeń w urzędzie. Obydwu przewieziono do Tarnopola.

Tragedya na tle zazdrości. Z Poznania telegrafują: 28-letni kupiec Aleksander Pytlyński z zazdrości strzelił dwukrotnie z rewolweru do swej żony i ciężko ją zranił, tak, że mało jest nadziei utrzymania jej przy życiu. Następnie Pytlyński skierował broń do siebie i również się ciężko zranił.

Ekspiacya posła Sternberga. Z Wiednia telefonują: Poseł do Rady państwa hr. Sternberg wystosował do prezydenta Izby posłów pismo, w którem wskazując na to, że na podstawie orzeczenia oficerów 1 p. p. obrony krajowej została ponad wszelką wątpliwość stwierdzoną jego honorowość, prosi o przebaczenie cesarza Franciszka Józefa za ataki, podniesione przeciw jego osobie, i w pełni je odwołuje. Tak samo odwołuje poseł Sternberg ataki, podniesione przeciw arcyksięciu Reinerowi, które uczynił, będąc w rozpaczliwem położeniu. Ponadto odwołuje pos. Sternberg wszystkie ataki, podniesione przeciw armii, generałom, dziennikarzom, wysokim urzędnikom i posłom. o ile te ataki nie zawierały krytyki, jaką musi wykonywać jako poseł i wyraża z powodu tych ataków głębokie ubolewanie.

Aresztowanie adwokata, Z Budapesztu telegrafują: Aresztowano tu wczoraj adwokata Armina Vingera, pod zarzutem rozmaitych sprzeniewierzeń, Z rozmaitych stron wniesiono przeciw niemu liczne skargi. Między poszkodowanymi znajduje się p. Amalia Müller z Krakowa. Jedną z poszkodowanych oszukał ów adwokat na 45.000 K.

Cholera w Holandyi. Z Rotterdamu telegrafują: Kwarantanna okrętu „Kalipto" została zniesioną, ponieważ stwierdzono, że podejrzane zasłabnięcia na okręcie nie były cholerą.

Dług państwowy Rosyi. Pisma rosyjskie donoszą: Ministerstwo skarbu ustaliło, że dług państwowy wynosi 9,038,756.433 rb. i że procenty wraz z amortyzacyą roczną pochłoną w 1910 roku sumę 405,639.493 rb. Podobnej sumy żadne państwo nie płaci.

Zaginiony okręt. Z Londynu telegrafują: Okręt wojenny angielski „Clio" zaginął w drodze z Hongkongu do Szangaju. W kołach marynarki obawiają się, że okręt zatonął w czasie tajfunu.

Burze w Ameryce. Z Nowego Jorku telegrafują: Silna burza wyrządziła onegdaj olbrzymie szkody w okręgach Missisipi, Louisiana i Florida. — Także wiele osób zginęło.

Zmarli:

Franciszek Izydor Czoponowski, b. komisarz magistratu m. Krakowa, dyrektor banku chrześcijańskiego, zmarł wczoraj w południe, przeżywszy 59 lat.

Anna z Niemczykiewiczów Oktałowiczowa, obywatelka Zwierzyńca, umarła, przeżywszy lat 86.

Hale targowe czy targowice?

W ruchu wielkomiejskim targowice odgrywają pierwszorzędną rolę, nic też dziwnego, że zarządy miast od dawna i nieustannie zajmują się niemi, pragnąc i na tem polu iść drogą postępu, uwzględniając równie przepisy hygieny, jakoteż i wymogi estetyki. Targowice krakowskie są bardzo zaniedbane, ale w tym wypadku można twierdzić nie bez pewnej pociechy, że w miastach zagranicznych, o wiele większych niż Kraków, dzieje się nie lepiej. Słynne hale paryskie na „Marché des Innocents", opisane tak świetnie przez Zolę w powieści jego „Ventre de Paris" wyglądają dzisiaj prawie tak samo jak przed laty, a kiedy w bieżącym miesiącu wydany został nowy regulamin dla tych hal, przekupki urządziły w nocy prawdziwą rewolucyę, którą policya z trudem stłumiła. Centralne hale paryskie nie mają nawet bezpośredniego połączenia z siecią kolei i dotąd cały ruch odbywa się za pomocą dwukołowych wozów, jak za dawnych dobrych czasów.

O świcie tysiące wozów takich ciągną z okolic Paryża, ażeby stolicę zaopatrzyć w jarzyny wszelkiego rodzaju. Dodać do nich należy wozy handlarzy masła, dziczyzny, ryb, wozy rzeźników, wielkie wagony spedytorów kolejowych, a nie zadziwimy się, że w owej porze cała dzielnica koło hal centralnych jest nieprzystępna dla zwykłego ruchu. Biada jadącemu, lub idącemu na dworzec kolei wschodniej. Spóźni się z pewnością. Pod tym względem stolicę Francyi wyprzedził Berlin, którego hale targowe na placu Aleksandra mają połączenie z koleją i zaopatrzone są w obszerne rampy do ładowania.

Obecnie prasa wiedeńska zajmuje się pytaniem, co jest lepszem i praktyczniejszem: otwarte place targowe, czy hale? Sprawa ta ma także dla Krakowa znaczenie z powodu reformy targów na placu Szczepańskim i na Małym Rynku. Prasie wiedeńskiej dało asumpt do podjęcia tej kwestyi postanowione już zburzenie budynku, stojącego na placu „Am Hof" i mieszczącego biura ministerstwa wojny. Tam znajduje się także otwarta targowica i z jej powodu prasa zajęła się wspomnianem pytaniem. — Targowice zwyczajne — powiada „Neues Wiener Tagblatt" — przedstawiają niezaprzeczenie widok malowniczy, ale zato w nocy są bardzo niepożądanym zabytkiem. Od północy do świtu leżą na chodnikach ulic przyległych ludzie, owinięci w derki lub chusty, a skrzynie, kosze, deski i kolumny wozów tworzą barykady na ulicach. Tak wygląda linia ulic od placu Graben aż do Freiung, a więc w śródmieściu wiedeńskiem. Ale najsilniejszy nacisk uczynić w tej sprawie należy na względy hygieniczne, o które każde wielkie zbiorowisko ludzkie jak najtroskliwiej dbać powinno.

Na niedawnem zgromadzeniu niemieckiego Towarzystwa dla hygieny publicznej omówił dr Küster, inspektor miejskiego urzędu budowniczego we Wrocławiu tę sprawę, a wywody jego zasługują ze wszech miar na uwagę. Z tego powodu podajemy z referatu dra Küstera najważniejsze ustępy.

Hale targowe — mówił dr Küster — są w Niemczech zdobyczą ostatnich czasów. Obecnie 21 miast niemieckich posiada hale targowe, a z nich najdawniejsze znajdują się w Metzu i pochodzą z lat 1831—1834, a więc jeszcze z czasów francuskich. Jak one są potrzebne, wynika z obliczenia, że w mieście, mającem 100.000 ludności, strata w psuciu się środków żywności od pyłu i skutkiem niepogody wynosi rocznie około miliona marek. Ażeby środki żywności uchronić przed temi wpływami ujemnemi, hale targowe muszą posiadać nietylko dach, lecz także i ściany. Unikać należy oświetlania z góry; najlepszem jest oświetlenie boczne i wysoko umieszczone. Okna, zwrócone do słońca, powinny mieć także szyby, ażeby światło się łamało i ulegało pewnemu przyćmieniu. Dla wstrzymania wpływów ciepła zewnętrznego ściany hal powinny być grube.

W dalszym ciągu swojego referatu stwierdził dr Küster, że hale, zamknięty krąg tworzące, muszą mieć zwłaszcza w lecie dostateczny przewiew, ażeby się mogła rozwiać każda woń. — Galerye ze względów hygienicznych nie są pożądane, gdyż na nich osadza się pył, który następnie spada na rozłożone niżej towary. Hale dla przekupniów powinny być pożądane, gdyż dają im ochronę przed mrozem, względnie upałem, pomimo to jednakże przekupnie wcale nie są zwolennikami hal, w których ceny za stanowiska są wyższe, a dozór jest ścisły i surowy. Ale ta ochrona jest ważną dla kupującej publiczności, dla której pożądaną jest również i ta okoliczność, że w halach odbywa się sprzedaż przez cały dzień.

Hale targowe nie spełniłyby swojego zadania, gdyby sprzedawane w nich środki żywności stały się droższemi niż na zwyczajnych targowicach, gdyż byłoby to pogorszeniem warunków byta dla całej ludności. Budowle takie — jak podnosi dr Küster — powinny być stawiane z dobrego materyału, ale prostota budowy musi przyczynić się do obniżenia kosztów. — Opłata za stanowiska dla przekupniów musi być wprawdzie wyższa, jednakże ten wydatek przekupnie mogą i z pewnością muszą powetować sobie przez ułatwiony dowóz, wyborne przechowanie towarów, tudzież raźniejszy ruch handlowy. Doświadczenie uczy, że hale nie powodują podrożenia towarów. Stwierdziły to zarządy miast Berlina, Brunszwiku, Chemnitz, Frankfurtu i innych. Z jakich powodów hale targowe czasami w niektórych miastach nie ożywiły ruchu, jak to się stało w Wiedniu — na to, jak powiedział dr Küster, dotąd nie ma wyjaśniającej odpowiedzi. Ważnem jest natomiast inne pytanie, a mianowicie, czy obok hal krytych mają istnieć także targowice otwarte. Zarządy miast Berlina, Frankfurtu, Lubeki i Metzu zniosły zupełnie otwarte targowice. Küster oświadczył, że tak powinny postąpić zarządy wszystkich wielkich miast, w których powstają hale targowe. Do budowy hal dążyć zresztą powinno każde miasto w interesie hygieny publicznej.

Zarząd miasta Krakowa podjął, jak wiadomo, także sprawę targowic miejskich, dążąc do pomyślnego jej załatwienia. Trudności są niestety znaczne. Trzeba uwzględnić wymogi estetyczne, mające w mieście takiem, jak Kraków, znaczenie pierwszorzędne, trzeba uwzględnić równie ważne wymogi hygieny, trzeba się liczyć z kosztami takiego przedsięwzięcia, a nareszcie mieć na oku interes publiczności i ostatecznie przekupniów. To wszystko wymaga naturalnie gruntownej pracy i dlatego nie może być załatwione dorywczo.

h. j—e.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 21 września.

HOTEL KRAKOWSKI: major Kamil Mossang z Cieszyna, Władysław Mrówczyński z Częstochowy, Józef Bochenek z Sułkowic, Tadeusz Rychter z Będzina, Witold Suchodolski z Krakowa, Tomasz Rokicki z córką z Marchowic (Król. Pol.), Wacław Podmiński, Stanisław Szymański z Warszawy, kap. Franciszek Knirsch, Martyna Persowa z Nowego Sącza, Emilia Fredrowa z córką z Kijowa, Jan Hewell z Pruchnika, J. Delong z Ściborzowic (Król. Pol.), Seweryn Lisicki z żoną z Pobiednika, hr. Janina Sokołowska z Przemyśla, Józef Wander z żoną z Wadowic, Leon Perlberger z Klasny, Władysław Lewak ze Stanisławowa, por. Karol Strzemcha z Wiednia, Marya Dąmbska, A. Grabkowska z Kaliny wielkiej, Jan Stingl z Potoka, Helena Dechaine z Kamienicy, Władysława Nowakowska z Warszawy, Edward Lohman z Secemina (Król. Pol.).

GRAND HOTEL: Aleksander Brodowski z Bar, X. Stefan Dębski z Warszawy, dr Adam Rymsza z Wilna, Marya Nabokoff z Racic (Król. Pol.), Bertolan Wirtschafter z Kassa, inż. Fryderyk Bock z Ribnitz, Albert Pasternak z Wiednia.

HOTEL POLLERA: hr. Jan Mielżyński z Chudosie (Poznańskie), Aleksander Lewicki ze Lwowa, Arnold Allerhand z Wiednia, Jan Ciesielski z Łodzi, Kazimierzowie Ciesielscy z Sosnowca, Antoni Jaworski dr Julian Kramsztyk z Warszawy, Edwardowie Szaynowscy z Rzeszowa, Teofil Laskiewicz, Władysławowie Onitzchowie z Lublina, Romuald Wilczek z Strzyżowa, Marceli Marcinkowski z Poznania, prof. Antoni Dybowski z Paryża, Tadeusz Palacz z Bytomia, Stefania Okolska, Władysłw Szymański z Warszawy, Stefan Mataszewski z Brodeckiego Rossy, Czesławowie Morgentalerowie z Podpińska (Rosya), Piotr Salawa z Kopyczyniec.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 września. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 284·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 271·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 270·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 245·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 95·—. b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 5 złz. 23·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 501·—. Clary 40 złr. m. k. 175·—. Pożyczka m. Insbruka 20. złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 110·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 78·25. Palffy 40 złr. 215·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 57·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 35·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 67·—. Salma 40 złr. m. 265·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 112·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 204·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 203·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 524·—

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski